

Wytepić poetę

Żeby wytepić z człowieka poetę,
trzeba dać mu warunki do życia i kobietę,
którą właśnie pokochał, a która kocha go.

Chwalić bez przerwy poetę, mówiąc mu: Ho ho ho...

- choćby jedynym, co jeszcze pisze, był własny autograf :)

Wmawiać poecie, że jego twórczość jest nam potrzebna i dobra
i wszystko robić tak, aby poeta bawił się i nigdy nie nudził,
a już broń boże! - nie dopuścić, by czegoś w nim nie rozbudzić:

- *nie drażnić poety sytuacją polityczną!*

- *nieznaną dziewczyną, wyjątkową i śliczną*

- *zabronić nocą patrzenia na księżyc*

W zamian, chwając poetę, czas mu mitrężyć:

- *nie dawać poecie oglądać pejzaży*

- *zasłaniać tęczę, jeśli się przydarzy*

- *zagłuszać szum deszczu i oceanów*

- *zakazać na wiosnę przylotów bocianów*

Lecz gdyby tego wszystkiego było za mało,
gdy nagle się okaże, że poeta wzdycha...

Skapitulujmy - bo nic tak na nikogo,
jak na poetę w życiu nie czyha!